

## DOBROŚLAW BAGIŃSKI

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, plakat "Tobie się uda", Nawrot-Trzcińska Irena (1960- ), Przeciechowski Tomasz (1951- )

### Twórcy plakatu: Bagiński i Nawrot

Spotkaliśmy się z Tomkiem Przeciechowskim. Przedstawiliśmy mu ideę, jemu się to spodobało, ale mówimy, że mamy teraz problem z szukaniem [modeli]. I tutaj wyszedł niebывały talent, wyczucie i inteligencja Tomka Przeciechowskiego. Cała rzecz polegała na tym, że ci ludzie muszą być wiarygodni, normalni, ale zarazem sympatyczni. A jeszcze to dziecko... to w ogóle nie wiedzieliśmy jakie powinno być, prawdę powiedziawszy. Dorośli powinni być rozpoznawalni, ale nie personalnie, tylko w sensie pokolenia i typu człowieka. I Irenka [Nawrot] tak powiedziała: „Facet z Solidarności ma być z brodą, facet ten z wojny ma być siwy”, Ona sparametryzowała to bardzo trafnie, ona to jakby wydobyła, poszła na zasadzie takich oczywistych, w tamtych czasach, skojarzeń. Że ci z „Solidarności” to wszyscy brody nosili. Nie wiem już, ile czasu minęło, ale bardzo niewiele, jak Tomek powiedział że: „Tak, tutaj to jest Paweł, on się przy Komitecie kręci i on bardzo dobry jest”. I go pokazał. To popatrzyłem. No facet, patrzę, bardzo w porządku jest. Tomek mówi: „Ja mam takiego wujka, on był prawdziwy AK-owiec i wygląda na AK-owca”. Mnie chodziło o to, żeby to był reprezentant wszystkich, żeby to były osoby personalnie nierozpoznawalne, tylko rozpoznawalne jako figura pewna. Jako człowiek, który nie ma blizn, ran, urwanej głowy, tylko po prostu wiemy, że to to pokolenie. Ale musi wyglądać na takiego inteligenta, bo w AK to była inteligencja w zdecydowanej większości. Czyli musi wyglądać na inteligenta, ale takiego, który mógł Podchorążówkę skończyć przed wojną. Irenka świetnie jakby sparametryzowała wymagania, wyłożyła to Tomkowi. Myśmy to widzieli jako problem, a on mówi: „To Pawełek, tu z brodą, jest ten. Zobaczysz, tam wujek”. „A dziecko?”. „Nie wiem, no to może Misiu?”. Znaczą Michał. Jak był Paweł, to już byliśmy spokojni, bo on był taki po prostu idealny na tego solidarnościowego gościa. Wiedzieliśmy od Tomka, że wujek jest siwy, ale nie wiedzieliśmy że tak idealnie pasuje do tej roli. Ale Tomek po prostu

świetnie odczytał Irenki intencje, co musi czuć widz. Nie tak, jak ci od tego plakatu z dziećmi umierającymi (*warszawski plakat zachęcający do głosowania-M.N.*), że muszą odczuć... „glebę”, a potem wyciągnąć wnioski, bo to jest o jeden ruch za dużo, jak na plakat. Po prostu trzeba odczuć, to co się ma odczuć, wniosek musi być oczywisty, a nie spekulatywny. Bo na tym polega plakat. Jak się tego nie wie, to niech się nie bierze w ogóle za plakaty. Plakat działa natychmiast, wprost. Irenka to świetnie sparametryzowała. No i umówiliśmy się na robienie zdjęć.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-10-16, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Łukasz Downar
<b>Redakcja</b>	Dominik Smaga
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"